

JÓZEF ŁAKOTA

ur. 1936; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, kirkut, synagoga, mykwa, Żydzi

Kirkut, mykwa i synagoga w Bełżycach

Były kamienie, [macewy], to rolnicy zabierali, kosy ostrzyli. Pozabierali to wszystko, a było ze trzydzieści tych mogił. Miesiąc [minął] i nie było tego. Pod studnie brali, żeby [było gdzie] wiadro stawiać. Była mykwa, to się schodziło po schodach tam do studni, ja nie widziałem tego, ale matka opowiadała, że się chrzcili, w tej mykwie. Do tej mykwy schodziłem, bo to po schodach [się szło], nawet tam zajrzałem, [ale] bałem tam wejść, bo to głębina, zimno było.

Synagoga była z dwanaście metrów wysoka, długa była z siedem, osiem metrów może. Dach był na południową stronę i na północną. Wejście było z tamtej strony, od zachodu, okienko było od południa, jedno przy samym rogu i tyle wszystkiego. Okna ornamentowe były, takie z gwiazdami. [Zburzyli w] [19]43 roku, [tylko] Żydzi zginęli i zaraz za miesiąc, za dwa już synagogi nie było. Mieszkańcy [rozebrali], blacha była ładna, to [poszła na dachy, a mury poszły na drogi].

Data i miejsce nagrania	2019-10-23, Bełżyce
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"